

<http://biznes.onet.pl/waluty/komentarze/podsumowanie-tygodnia-za-nami-kolejny-tydzien-z-cyprem-w-tle/906ke>

Podsumowanie tygodnia: za nami kolejny tydzień z Cyprem w tle

W poniedziałek rano przez chwilę rynek żył nadzieją, że sprawa Cypru zejdzie z nagłówek i inwestorzy skupią się na innych kwestiach. Jednak szybkie wykorzystanie odbicia na EUR/USD przez sprzedających oraz późniejsze komentarze szefa Eurogrupy sprawiły, że wydarzeniami w Nikozji żyliśmy do końca tygodnia. Polski złoty na parze EUR/PLN wyjątkowo spokojnie podszedł do globalnego zamieszania i kończy tydzień blisko poziomów otwarcia.

Dobre złego początki...

Choć na rozpoczęciu tygodnia wydawało się, że sprawa wakacyjnej wyspy na Morzu Śródziemnym została, przynajmniej częściowo, rozwiązana to rynkowi gracze wyraźnie wykorzystali poniedziałkowe odbicie do otwarcia kolejnych "krótkich" pozycji na parze EUR/USD. Późniejsze sugestie szefa Eurogrupy Jeroen'a Dijsselbloem'a, że Cypr może służyć jako "szablon" do załatwiania problemów banków w Strefie Euro (czyli ratowania ich z pieniędzy deponentów oraz obligatariuszy, a nie np. ze specjalnego funduszu ESM, którego celem jest separacja instytucji finansowych i ich problemów od państwa i zapobieganiu wliczaniu pomocy dla banków do długu krajowego) pogłębiła tylko przecenę wspólnej waluty i sprowadziła ją do poziomu 1.2850. Kolejne dni były już tylko następstwem poniedziałkowych wydarzeń. EUR/USD nie reagował już ani na lepsze informacje (czyli np. sprostowania przedstawicieli Strefy Euro, że Cypr jest specjalnym przypadkiem (ze względu na rozrośnięty system bankowy oraz "specyficzne pochodzenie kapitału - przyp. aut.)) lub też na mniej pozytywne doniesienia jakoby posiadacze rachunków powyżej 100 tys euro w Laiki banku mieli stracić nawet 80% wkładów (publikacje The Wall Street Journal na podstawie wywiadu w publicznej telewizji z ministrem finansów wyspy Michalis'em Sarris'em).

Inwestorzy nie reagowali również na fiasko uformowania rządu we Włoszech. Choć w tym przypadku, jak donosi dzisiejszy Financial Times, może nastąpić szybki przełom (nawet jeszcze w piątek) i prezydent Napolitano powoła premiera "z zewnątrz" który będzie akceptowalny przez główne siły polityczne.

Kompromis w sprawie prezesa rady ministrów w Italii oraz pewne uspokojenie się sytuacji na Cyprze może spowodować silniejsze odreagowanie EUR/USD w krótkim terminie. W średniej perspektywie brak jest na razie sygnałów, które mogłyby spowodować trwały powrót euro powyżej poziomu 1.3000 w stosunku do dolara.

Analiza techniczna: Według analizy technicznej w średnim terminie wszelkie wzrosty nieprzekraczające poziomu 1.3000 powinny być wykorzystywane do zajmowania krótkich pozycji z celem w okolicach 1.2700. Scenariusz alternatywny do kupna EUR/SUD powyżej 1.3000 z targetem w okolicach 1.3250-1.3300.

złoty osłabł o około 1% w stosunku do euro, ostatnie dni pokazały, że krajowa waluta nie ma chęci do dalszych spadków. Zamykamy tydzień mniej więcej na poziomie poniedziałkowego otwarcia i mimo prób przełamania oporu w granicach 4.1900 wróciliśmy poniżej 4.1800. Taka sytuacja

pokazuje, że nadal scenariuszem bazowym dla PLN pozostają kwotowania w trendzie bocznym (4.15-4.19), jednak z większym prawdopodobieństwem na wybicie się w górę niż w dół.

Coraz szersza dyskusja na temat referendum w sprawie przystąpienia Polski do Strefy Euro na razie nie powinna mieć większego przełożenia na kurs EUR/PLN. Rynek do tej pory odbiera ją jako element lokalnej polityki niż realny plan. Jeżeli jednak sugestie decydentów stałyby się realne i to społeczeństwo bezpośrednio miałoby zdecydować o wprowadzeniu euro wtedy mogłoby to osłabić złotówkę i spowodować częściowy odpływ kapitału z rynku długu (biorąc pod uwagę sondaże oraz wcześniejsze zapewnienia rządu, że referendum nie będzie konieczne).

Analiza techniczna EUR/PLN: Scenariuszem bazowym pozostaje przedział zmienności w granicach 4.15-4.19 z większą szansą na wybicie się w górę niż w dół. Gdyby udało się pokonać 4.1900 istnieje szansa na ruch w kierunku 4.2300, a w rozszerzeniu nawet do 4.3000. Spadek poniżej 4.1500 jest najmniej prawdopodobnym rozwiązaniem.

ISM z USA (lepszy od prognoz faworyzuje dolara i powinien spowodować spadek EUR/USD). Dane ze Stanów mogą być gorsze od oczekiwań gdyż czwartkowy wskaźnik Chicago PMI zawiódł inwestorów, a obie wartości są ze sobą silnie dodatnio skorelowane. Również interesująco będą się przedstawiać indeksy PMI z Europy. Odczyty wstępne z największych gospodarek Strefy Euro publikowane tydzień temu zawiódły więc wtorkowe dane będą bacznie obserwowane. Jeżeli finalne odczyty z Niemiec oraz Francja okażą się lepsze od oczekiwań można spodziewać się pozytywnej reakcji na wspólnej walucie. W przeciwnym wypadku będzie to sygnał do kontynuacji spadków. Pod koniec tygodnia mamy comiesięczne informacje o nowych miejscach pracy w sektorze pozarolniczym (NFP). Lepsze od oczekiwań wskazania to argument kupna dla "zielonego".

Krajowa waluta prócz tradycyjnego spoglądania na rynek globalny będzie mogła przez chwilę skupić się na lokalnych danych. We wtorek poznany odczyt PMI dla Polski. Na razie brak jest szacunków Bloomberg'a dotyczących tego wskaźnika, ale publikacja na poziomie wyższym niż ostatnio (48.9) powinna lekko wzmocnić PLN.